

Hospicjum im. P. Króla

Koncertowo licytowali

Czwarta edycja koncertu „Głosy dla hospicjum” była wydarzeniem niezwykłym. Nie tylko dlatego, że Alosza Awdiejew i jego muzycy dali znakomity koncert. Wcześniej bowiem w wypełnionej sali widowiskowej Ośrodka Kultury przyjaciele budowy hospicjum w doskonałej atmosferze spierali się licytując kilkanaście cennych fantów. Zebrano łącznie 38 tys. zł. Z czego dochód z licytacji to 32.600 zł



Podczas licytacji każdy z przedmiotów obejrzeć można było z bliska

Członkowie Stowarzyszenia Hospicjum im. Piotra Króla witali wszystkich gości już w holu Ośrodka Kultury. Zachęcałi do obejrzenia cennych przedmiotów, które chwilę później można było wylicytować. Obejrzeć można było również fotografie pokazujące stan prac na terenie budowy, można było również kupić cegielkę.

Oficjalnie wszystkich witala prezes stowarzyszenia Barbara Król. - Mam wrażenie, że coś, co dziś przyciągnęło tu wszystkich to to, że mamy jedno wspólne zadanie - hospicjum w Środzie jest potrzebne - mówiła B. Król. Później w kilku zdaniach przedstawiła finanse oraz plan zadań na najbliższe miesiące. Ubiegłoroczne wpływy na konto stowarzyszenia wyniosły około 450 tys. zł. Najpoważniejszym wydatkiem tym roku było położenie dachu. To koszt rzędu 330 tys. zł. Na początku stycznia wstawiane będą okna i drzwi zewnętrzne i wówczas będzie można przymierzać się do rozpoczęcia prac wewnątrz budynku. Przed koncertem na koncie stowarzyszenia było ok. 500 tys. zł. Dzięki koncertowi wpłynęło kolejnych 38 tys. zł.

Sama licytacja była wydarzeniem wyjątkowo radosnym i zaskakującym. W niemalże rodzinnej i serdecznej atmosferze, z uśmiechami na

kiego i Andrzeja Gniotowskiego, którzy sami prezentowali swoje prace.

Przez cały czas Piotr Pajchrowski z dowcipem i humorem komentował to, co działo się na sali. Ciekawy był pojedynek o pierwszy numer startowy przyszłorocznego Biegu Nadziei. Tu dwoje biegaczy walczyło o niego zaciekle. Ostatecznie kosztował on rekordową cenę 2700 zł. 3 tys. zapłacić trzeba było również za wyjątkowy banknot zastępczy tzw. Notgeld, wyemitowany w 1917 roku przez Magistrat Miasta Powiatowego Środa. Nieważne, czy była to piękna ręcznie robiona serweta, butelka procentowego trunku, obraz czy też inne sportowe lub kulturalne atrakcje - każda przyniosła przynajmniej kilkaset złotych dochodu.

Alosza Awdiejew szybko pojawił się na scenie. Płynnie przeszedł od licytacji do bawienia średzkiej publiczności dowcipami o paniach i panach, opowieściach o dawnej Odessie, dzisiejszej Rosji, nie mogło zabraknąć również politycznych odniesień do tego, co aktualnie dzieje się w Polsce. Artyści na scenie towarzyszyli znakomici krakowscy muzycy Marek Piątek (gitara solowa) i Kazimierz Adameczyk (gitara basowa). To był bez wątpienia jeden z najlepszych koncertów w Środzie w ostatnich latach. Widać to było również po reakcji publiczności, która bawiła się doskonale reagując na słowne niuanse, ale i znakomitą muzykę - muzycy zaprezentowali romanse rosyjskie i cygańskie, piosenki żydowskie, odesskie ballady.

pik



Alosza Awdiejew i Marek Piątek podczas jednej z męskich rozmów o życiu.